

Sygn. akt: I C 826/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Żelewska
Protokolant:	protokolant Agnieszka Bronk-Marwicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 maja 2018 r. w G.

sprawy z powództwa **I. N.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1501,57 zł (tysiąc pięćset jeden złotych 57/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 sierpnia 2015r. do dnia zapłaty;

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. kosztami procesu obciążą powódkę w 80% zaś pozwanego w 20% pozostawiając ich wyliczenie referendarzowi sądowemu po zakończeniu postępowania.

Sygn. akt: **I C 826/16**

UZASADNIENIE

Powódka I. N. wniosła pozew przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę na je rzecz kwoty 7.607,29 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 6623,29 zł od dnia 01 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania oraz od kwoty 984 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 listopada 2015 roku do dnia zapłaty tytułem kosztów sporządzenia prywatnej opinii oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 12 listopada 2015 roku należący do niej pojazd uległ kolizji drogowej, przy czym sprawca posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W wyniku likwidacji szkody pozwany przyznał powódce odszkodowanie w wysokości 19.848,67 zł, co w ocenie powódki jest zaniżoną o dochodzoną pozwem kwotę odszkodowania.

(pozew k. 2-5)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, kwestionując przedstawioną przez powódkę wysokość szkody. Zakwestionował przyjęcie do wyceny uszkodzonego pojazdu części nowych i oryginalnych, zaproponowanych przez powódkę stawek za roboczogodzinę. Nadto zarzucił, iż

skoro powódka nie przedłożyła faktury za naprawę pojazdu, to oznacza, że dokonała naprawy za kwotę o wiele niższą niż wycenia swoją szkodę. Zdaniem pozwanego, po prawie roku od uszkodzenia pojazdu, naprawa faktycznie została wykonana, co winno zostać udokumentowane fakturą VAT. Pozwany zakwestionował również zasadność poniesienia kosztów prywatnej opinii, ponieważ pozwany wykonał kalkulację naprawy i przekazał ją powódce.

(odpowiedź na pozew k. 27-31)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 czerwca 2015 roku doszło do kolizji drogowej w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność powódki I. N.. Sprawca kolizji miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą w W..

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o akta szkody nr 100- (...) – płyta CD k. 31)

W dniu 01 lipca 2015 roku powódka zgłosiła szkodę pozwanemu. W toku postępowania likwidacyjnego szkody na mocy decyzji z dnia 21 sierpnia 2015 roku oraz 27 października 2015 roku pozwany przyznał powódce odszkodowanie za szkodę w wysokości 19.848,67 zł w oparciu o kalkulację naprawy nr (...). Nie zgadzając się z wysokością wypłaconego odszkodowania powódka pismem z dnia 12 listopada 2015 roku odwołała się od decyzji pozwanego i wezwała pozwanego do dopłaty odszkodowania w kwocie 6.623,29 zł. Pozwany odmówił.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: wezwanie do zapłaty z dnia 12.11.2015r. – k. 9, akta szkody nr 100- (...) – płyta CD k. 31)

Niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przy zastosowaniu stawek za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 123,12 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 138,49 zł/rbg oraz przy zastosowaniu części nowych i oryginalnych typu O wynosi 26.260,80 zł brutto (w tym kwota 4.910,56 zł podatku od towarów i usług). Zastosowanie do naprawy pojazdu nowych i oryginalnych części zamiennych doprowadzi do przywrócenia stanu pojazdu sprzed kolizji i nie spowoduje wzrostu wartości pojazdu.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego M. Z. – k. 104-131 wraz z pisemną opinią uzupełniającą – k. 150-153)

Pojazd powódki został naprawiony przez męża powódki P. N..

(dowód: zeznania świadka P. N. – k. 92-92v., płyta CD k. 94)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy samochodowego M. Z. oraz zeznań świadka P. N..

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż dowody z dokumentów w postaci akt szkody, w tym decyzji wydanych przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Natomiast, za pozbawiony znaczenia dowodowego Sąd uznał kosztorys oraz ustalenia dotyczące zdarzenia sporządzone przez zewnętrzny podmiot, przedstawiony przez powoda, albowiem kwestia wysokości szkody była sporna pomiędzy stronami i w tym zakresie, dopuścił dowód z opinii biegłego i sporządzoną przez biegłego opinię wraz z opinią uzupełniającą uznał za w pełni wiarygodną i stanowiącą podstawę rozstrzygnięcia. Zdaniem Sądu opinia ta została sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, w tym przede wszystkim akt szkody. Przedstawiona przez biegłego opinia jest jasna, nie zawiera żadnych luk czy sprzeczności, ani też nie budzi wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Wnioski do jakich doszedł biegły są kategoryczne i zostały dobrze

uzasadnione. W związku z powyższym uznać należało, że opinia przedstawiona przez ww. biegłego jest jednoznaczna, zupełna i nie pozostawia żadnych wątpliwości, co do wysokości celowych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów przywrócenia samochodu powoda do stanu sprzed zdarzenia. Co prawda strona pozwana wносиła o sporządzenie kalkulacji naprawy przy zastosowaniu części oznaczonych symbolem (...), jednak jak wskazał biegły w pisemnej uzupełniającej opinii, części takie nie były nawet dostępne dla przedmiotowego modelu samochodu, co wynika również z analizy akt szkodowych. Co więcej, jak zaznaczył biegły, w toku postępowania likwidacyjnego, w którym dokonano oględzin uszkodzonego pojazdu, pozwany nie stwierdził, aby w pojeździe zamontowane były części inne niż nowe i oryginalne z logo producenta oznaczonymi symbolem O.

Sąd dał także wiarę zeznaniom świadka P. N.. W ocenie Sądu jego zeznania na okoliczność naprawy spornego pojazdu, kosztów poniesionych z tego tytułu oraz rodzaju części zamontowanych i wymontowanych z pojazdu były szczere, spójne, nie budziły żadnych wątpliwości w świetle zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego. Nadto, zeznania te korelują z treścią zgromadzonej w sprawie dokumentacji, albowiem przebieg postępowania likwidacyjnego nie wykazał, aby w pojeździe zamontowane były części inne niż nowe i oryginalne z logo producenta oznaczone symbolem O, a takie właśnie zostały użyte przez P. N. – męża powódki, w naprawach przed powstałą szkodą, co wynika z treści złożonych przez niego zeznań.

Sąd pominął dowód z zeznań powódki w charakterze strony albowiem mimo prawidłowego wezwania na rozprawę nie stawiała się ona celem ich złożenia. (vide k. 83, 88).

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824¹ § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392) wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż pomiędzy stronami nie było sporu ani co do okoliczności kolizji drogowej z dnia 30 czerwca 2015 roku, winy kierowcy posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń ani tego, że odpowiedzialność za szkodę ponosi pozwany. Nadto, należało mieć na uwadze, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany zakład ubezpieczeń przyjął co do zasady odpowiedzialność za poniesioną przez powódkę szkodę i przyznał jej odszkodowanie w wysokości 19.848,67 zł. Zatem, jedyną kwestią sporną pomiędzy stronami była wysokość szkody poniesionej przez powódkę.

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. W ocenie Sądu, w toku niniejszego postępowania powódka zdołała wykazać dowodem z opinii biegłego sądowego, że przyznana jej przez ubezpieczyciela kwota 19.848,67 zł tytułem odszkodowania jest zaniżona i nie pozwala na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody.

Na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy samochodowego Sąd ustalił bowiem, że niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe (...) 95 o numerze rejestracyjnym (...) przy zastosowaniu stawek za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 123,12 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 138,49 zł/rbg oraz przy zastosowaniu części nowych i oryginalnych wynosi 26.260,80 zł brutto (w tym podatek VAT w wysokości 4.910,56 zł). W świetle opinii biegłego należało uznać, że nie ma żadnych podstaw do uwzględnienia przy szacowaniu szkody części innych aniżeli nowe i oryginalne. Jak bowiem wskazał w uzupełniającej pisemnej opinii biegły M. Z. w toku postępowania likwidacyjnego nie stwierdzono, aby inne niż takowe części zamontowane były w pojeździe powódki, a nadto nie były i nie są dostępne alternatywne części zamienne oznaczone symbolem (...) dla pojazdu powódki. Zatem zastosowanie części oryginalnych w sposób bezwzględny doprowadziło do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji i przywrócenia jego sprawności technicznej. Jednocześnie strona pozwana nie przedłożyła jakichkolwiek informacji świadczących np. o uszkodzeniach korozyjnych lub zużytych elementach wyposażenia pojazdu wymagających koniecznych napraw w zakresie objętym kwalifikacją szkody, ani też informacji o tym, że w pojeździe powódki przed szkodą były zamontowane części inne aniżeli oryginalne. Sąd miał na uwadze, że zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą rozkładu ciężaru dowodowego wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jeśli zatem pozwany domagał się uwzględnienia przy wycenie szkody cen części innych aniżeli części nowe i oryginalne, to winien był udowodnić, że stan techniczny pojazdu uzasadniał użycie tzw. zamienników o cenach niższych niż ceny części nowych i oryginalnych oraz że takie części w ogóle były dostępne. Podkreślić należy, iż pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców miał możliwość przeprowadzenia gruntownych oględzin pojazdu w postępowaniu likwidacyjnym i ustalenia stanu technicznego, w tym stwierdzenia ewentualnego uszkodzeń wynikających z eksploatacji, niewłaściwego utrzymania pojazdu (np. korozja) czy wreszcie ustalenia, czy w pojeździe zamontowane są części nieoryginalne. Z akt szkody nie wynika natomiast, aby w trakcie oględzin stwierdzono, że pojazd znajdował się w złym stanie technicznym lub były w nim zamontowane części nieoryginalne.

Niezależnie od powyższego, zdaniem Sądu, nie można na poszkodowanego przenosić ryzyka zastosowania części pochodzących od innych producentów (tzw. zamienników). Części te muszą odpowiadać jakością częściom oryginalnym, gdyż tylko w tym przypadku możliwe jest odzyskanie stanu technicznego, zdolności użytkowej i wyglądu estetycznego, jaki pojazd posiadał przed wypadkiem. Ponadto, nie bez znaczenia jest fakt, że wartość pojazdu zależy nie tylko od jego marki, wyposażenia i okresu eksploatacji, ale i sposobu utrzymania, a dokonywanie napraw przy użyciu nowych, oryginalnych części zamiennych postrzegane jest powszechnie jako lepsze dbanie o stan auta, niż jego naprawianie przy użyciu części używanych bądź nie mających autoryzacji producenta. Stąd też zastosowanie zamienników bez wątplenia wpłynęłoby na wartość rynkową pojazdu i w razie jego sprzedaży spowoduje, że powódka uzyska za niego kwotę niższą aniżeli w razie naprawy przy zastosowaniu części oryginalnych. Nadto, należy podkreślić, iż zakład ubezpieczeń, jako strona umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, nie ma żadnych podstaw do narzucania osobie trzeciej nie będącej stroną umowy – tj. poszkodowanemu – jakichkolwiek obowiązków w zakresie dotyczącym sposobu naprawy samochodu, w tym poszukiwania firmy sprzedającej części najtaniej (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r., III CZP 32/03).

Niezależnie od powyższego, pozwany nie wykazał żadnymi dowodami, że naprawa przy uwzględnieniu części nowych i oryginalnych doprowadzi do wzrostu wartości pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Zgodnie bowiem z utrwaloną linią orzecznictwa zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, Prok.i Pr.-wkł. (...), LEX nr 1129783, Biul.SN 2012/4/5,

M.Prawn. 2012/24/1319-1323). W opinii biegły sądowy M. Z. wskazał jednoznacznie, że użycie do naprawy części nieoryginalnych nie było nawet możliwe, gdyż nie były one dostępne na rynku. Po dokonaniu naprawy pojazd odzyskuje sprawność techniczną, jednak nie odzyskuje wartości rynkowej sprzed wypadku, gdyż kupujący zazwyczaj poszukują pojazdów bezwypadkowych. Sprzedaż pojazdu, który wcześniej uczestniczył w zdarzeniu drogowym zwykle wymaga obniżenia ceny w stosunku do pojazdów bezwypadkowych. Nadto, w przypadku pojazdów powypadkowych występuje obawa wystąpienia wad powypadkowych lub naprawczych, co także wpływa na cenę, niezależnie od tego, czy pojazd był naprawiany zgodnie z technologią producenta. Z opinii biegłego nie wynika, że w przypadku pojazdu powódki doszło do wzrostu jego wartości. Dodatkowo podkreślić należy, iż wykładnia przepisów art. 361 § 2 i art. 363 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Wynika to z przyjętej w polskim systemie prawnym zasady pełnej kompensacji szkody. Mając zatem na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd ustalił wysokość należnego powódce odszkodowania przy uwzględnieniu cen części nowych i oryginalnych.

Sąd uznał natomiast za uzasadnioną i podzielił argumentację pozwanego w zakresie podstawy domagania się przez poszkodowaną podatku VAT od kosztów naprawy. Powódka wykazała, że faktycznie dokonała naprawy pojazdu w zakresie własnym. Zgłoszenie żądania zapłaty VAT, w przypadku realnej naprawy powinno znaleźć potwierdzenie w wystawionej fakturze (tak np. Sąd Okręgowy w Słupsku, wyrok z 9.08.2013r. w sprawie IV Ca 358/13). Skoro zatem powódka nie skorzystała z możliwości (mimo takiego wniosku pozwanego) złożenia faktur VAT potwierdzających wysokość poniesionej przez nią szkody, jak również żadnym innym dowodem poniesienia szkody w zakresie podatku VAT również nie wykazała, sąd uznał jej żądanie wypłaty odszkodowania powiększonego o ten podatek za niezasadne i ustalił wysokość szkody w niniejszej sprawie w kwocie odpowiadającej kwocie netto kosztów naprawy spornego pojazdu tj. 21.350,24 zł.

Zważywszy zatem, że na etapie postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił poszkodowanej odszkodowanie w kwocie 19.848,67 zł zasądzić należało kwotę 1.501,57 zł, co Sąd uczynił w pkt. I wyroku na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Ponadto – na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – Sąd zasądził od powyższej kwoty odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 01 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty – zgodnie z żądaniem powódki. Zważyć bowiem należało, że szkoda pozwanemu została zgłoszona w dniu 31 lipca 2015 roku i roszczenie stało się wymagalne z upływem 30-dniowego terminu o jakim mowa w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Jednocześnie należy przyjąć, że pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców samochodowych oraz niezbędnymi środkami technicznymi był w stanie w powyższym terminie ustalić zakres szkody i wysokość należnego powódce odszkodowania.

W niniejszej sprawie powódka domagała się również zwrotu wydatków poniesionych na etapie przedprocesowym tj. kwoty 984 zł z tytułu kosztów pomocy prawnej w postępowaniu likwidacyjnym. W ocenie Sądu roszczenie powódki w tym zakresie nie zasługiwało na uwzględnienie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 13 marca 2012r., III CZP 75/11, Legalis nr 432231 uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że objęcie przedmiotowych kosztów odszkodowaniem może być uzasadnione, gdy okoliczności określonej sprawy uprawniają do stwierdzenia merytorycznej lub ekonomicznej potrzeby ustanowienia pełnomocnika. Jako zdarzenia usprawiedliwiające potrzebę skorzystania z zastępstwa w postępowaniu likwidacyjnym przytaczano niezajomość języka polskiego przez cudzoziemca,

zamieszkiwanie poszkodowanego poza Polską, powodujące, że osobiste prowadzenie postępowania likwidacyjnego mogło wiązać się z wyższymi kosztami niż wydatki na pomoc specjalisty, skorzystanie z której uznawano niekiedy za realizację obowiązku zapobieżenia zwiększeniu szkody. Powoływano także argumenty dotyczące potrzeby zapewnienia poszkodowanemu pozycji porównywalnej z pozycją ubezpieczyciela i zmniejszeniu niedogodności, jaką stanowi udział w postępowaniu likwidacyjnym. Poza powyższymi przypadkami, w ocenie Sądu Najwyższego, „w normalnym związku pozostaje natomiast sięgnięcie po pomoc prawną w okolicznościach, w których stan zdrowia, kwalifikacje osobiste lub sytuacja życiowa poszkodowanego usprawiedliwiają stanowisko o niezbędności takiej pomocy w celu sprawnego, efektywnego i ekonomicznie opłacalnego przebiegu postępowania likwidacyjnego. Tego rodzaju koszty będą poniesione wprawdzie także zgodnie z wolą poszkodowanego, jednak decyzja o konieczności wydatków nie będzie swobodna, lecz wymuszona przez zdarzenie sprawcze, usunięcie skutków którego wymaga skorzystania z pomocy pełnomocnika”. Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela powyższy pogląd prawny. W niniejszej sprawie – zdaniem Sądu – powódka nie wykazała, że zaszyły jakiegokolwiek szczególne okoliczności, które uzasadniałyby uwzględnienie żądania zwrotu kosztów postępowania przedprocesowego. W ocenie Sądu skoro pomiędzy stronami od początku sporna była wysokość szkody to jedynym sposobem rozstrzygnięcia sporu było wytoczenie powództwa i złożenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, co też powódka uczyniła w pozwie. Dlatego też w powyższym zakresie powództwo należało oddalić, o czym Sąd orzekł również w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie III. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. na zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów, uznając, że powódka przegrała proces w 80 %, a pozwany w 20 % i w takim stosunku obciążył strony kosztami procesu. Natomiast zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. szczegółowe wyliczenia kosztów pozostawiono do wyliczenia referendarzowi sądowemu po zakończeniu postępowania.